Posłuchaj

()

Czas lektury/odsłuchu: 5/10 min

Planowanie rozwiązania

W Polsce bywa trudno, ale w Niemczech od majsterkowania już nic nie zwalnia. Dla chcącego nic trudnego, bo życie polega na znajdowaniu rozwiązań na zastałą sytuację. Odkąd autor mieszka na wsi, na samochód oraz aż trzy markety budowlane 15 minut drogi od swojego miejsca zamieszkania, stąd żadnych wymówek już nie ma. Można kupić narzędzia i budulec, utworzyć warsztat w mieszkaniu i tworzyć.

Powstaje jednak pytanie czym i jak. Także w tej dziedzinie diabeł tkwi w szczególe, gdyż decydując się na jedną metodę, decydujemy się na konkretne narzędzia i proces rezygnując z innych rozwiązań. Trzeba zastanowić się, czy zakupione

narzędzie A, będzie kompatybilne z narzędziem B i czy zakupione narzędzie będzie dla nas wystarczające dobre, gdy już nabędziemy wprawy.

Autor zdecydował się na łączenie półek za pomocą kołków tą metodą:

Odkąd istnieje youtube i w sumie trudno wyobrazić sobie czas, w którym go nie było, nauczyć można się praktycznie wszystkiego, gdyż zarówno amatorzy jak i fachowcy chętnie dzielą się swoją wiedzą. Autor zakupił szablon wiertarski firmy Wolfcraft w zestawie już kilka dobrych miesięcy temu, a ten leżał w schowku i czekał na swoją kolej patrząc na autora z wyrzutem.

Pouczenia i wnioski:

- Inny kraj – inne możliwości.
- Youtube uczy nas wszystkiego.
- Należy dokładnie przemyśleć metodę wyobrażając sobie każdy jej krok.

Wybór pilarki stołowej

Po rozwiązaniu problemu z łączeniem półek, należało zadać sobie pytanie, jakie kupić i jak je docinać. Autor zdecydował się na zakup bukowych płyt z drewna klejonego o wymiarach 2.000 x 200 x 18 mm. Ze względu jednak na skos sufitu płyty trzeba były dokładnie przyciąć, by dostosować mebel do wymogów lokalu. Autor zastanawiał się nad tym, jak będzie je konkretnie przycinać i najodpowiedniejszym jawiło mu się skorzystanie z przenośnej stołowej pilarki tarczowej. Dysponuje on co prawda sporym schowkiem, ale warsztatu stacjonarnego nie ma, więc należało zakupić sprzęt, który można przenieść na balkon, pomajsterkować i odnieść go z powrotem na miejsce.

Być może pojawi się w tym miejscu pytanie, dlaczego autor nie dał wszystkiego przyciąć na miarę zamiast kupować sobie tak kosztowne narzędzie? Zrobił tak dlatego, ponieważ zakładał, że przy ośmiu regałach przy ośmiu różnych ścianach (na początek) z pewnością się pomyli i będzie musiał jeździć w tę i we tę, bo coś okaże się za krótkie lub za długie. Nie przycinają wszystkiego na poczekaniu i trzeba by było się do nich dostosować. Poza tym nie chciał szukać wymówek, by się z pilarką stołową nie zmierzyć, skoro postanowił już robić meble sam.

Autor potraktował przymiotnik „stołowa” poważnie myśląc, że zakupi przenośny stół warsztatowy, na którym ową pilarkę postawi i na tym sprawa się skończy. Myślał także o inwestycji do maks. 100 EUR, ale w swoim markecie został z tego błędu szybko wyprowadzony. Poinformowano go, iż pilarki w tym przedziale cenowym służą do cięcia opału do drewna, a nie do

wyrobu mebli. Jeśli chce czegoś precyzyjnego, musi zainwestować więcej, to jest wydać przynajmniej 380 EUR i kupić sobie pilarkę marki Bosch.

BOSCH
Professional
BOSCH
BOSCH
BOSCH

Autor jęknął, bo na taki wydatek nie był przygotowany i być może byłby się na *Boscha* zdecydował, gdyby w markecie był stolik pod maszynę. Planował ustawienie pilarki na stoliku na balkonie, postawienie obok tego stołu warsztatowego lub czegoś innego, by przedłużyć powierzchnie i bezpiecznie przycinać deski. Stolik do *Boscha* trzeba było zamówić, czas dostawy niepewny, a autor znając siebie wolał mieć wszystko pod ręką, by nie odwlekać. Wróciwszy do domu obejrzał filmy na youtubie na temat tejże pilarki, w tym jeden krytyczny, w którym pewny siebie fachowiec wylicza błędy maszyny i proponuje ulepszenia. Wygląda na to, że obecnie nawet niebieskie “*Bosche*” należy jak w socjalizmie wyrychtować i ulepszyć, by działały niezawodnie.

Autor przestraszył się i zmartwił, nie czując się na siłach do ulepszania nowo zakupionej maszyny, której jeszcze obsługiwać nie potrafił. Jak widać człowiek niepewny siebie i bojący się jest łatwo podatny na wpływy. Rozglądając się za alternatywą do Boscha odkrył pilarkę *Metabo* TS 254.

Jakościowo jest ona na poziomie *Boscha*, cenowo nieco korzystniejsza, ale w przeciwieństwie do niego można ją poszerzyć przekształcając tym samym w małą pilarkę formatową, dokupując tzw. sanki.

Autor pomyślał, że firma *Bosch* przeżyje i bez niego, więc postanowił obejrzeć sobie *Metabo*, której jednak w jego okolicach nie było.

Pouczenia i wnioski:

- Gdy jesteśmy niepewni boimy się i szukamy kogoś, kto nam ten lęk odbierze.
- W okresach niepewności jesteśmy wpływowi.
- W okresach niepewności łatwo przewidujemy katastrofy.

Metabo unboxing

Okazja, by obejrzeć *Metabo* nadarzyła się po zaprzysiężeniu i wizycie w ambasadzie RP w Berlinie, kiedy to wracając autor postanowił nadłożyć drogi i obejrzeć sobie jedną z trzech *Metabo* w Niemczech Wschodnich. Ponieważ pilarka ta była prawie wszędzie wykupiona, a jedynie dwa egzemplarze ostały się opodal Lipska, autor nadłożył drogi zrobiwszy jednego dnia blisko 920 km, zajechał do Baumarktu uprzedziwszy uprzednio telefonicznie sprzedawców, żeby mu jeden egzemplarz odłożyli, bo się na pewno zjawi.

PROFESSIONAL 18V SYSTEM
metabo
metabo

Zapakowane i zakupione

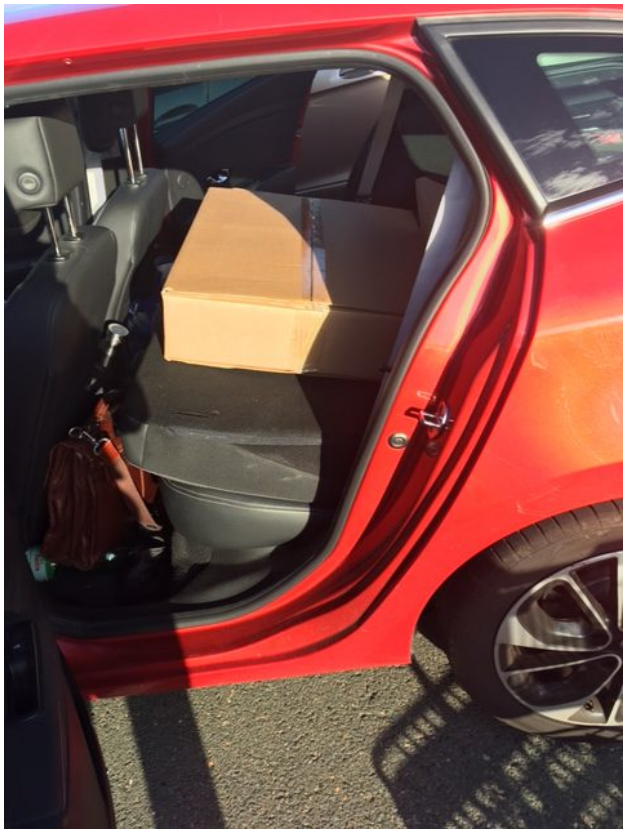

Załadowane

D
kik
metabo

Przewiezione

metabo

Zataszczone na górę

metabo

25 kg

metabo
metabo

Plus jeszcze trochę

Przypomniały mu się czasy dzieciństwa, młodości i socjalizmu: odkładania, kupowania spod lady i wynoszenia od tyłu, list kolejkowych i podobnych atrakcji. Na miejscu okazało się, że oglądać nie można, a trzeba od razu kupić. Autor się na to zdecydował, zakładając, że skoro *Metabo* wykupują, a Bosch leży, to widać *Metabo* ma to „coś”, czego konkurencji brak. Kupił *Metabo*, załadował do samochodu i do domu przytaszczył.

W mieszkaniu nastąpiło wypakowanie lub tzw. *unboxing* oraz instalacja narzędzia, która przebiegła nad oczekiwanie sprawnie, co sądząc z filmików youtube aż takie oczywiste nie jest. Autor zapoznał się przed samą akcją z tym rosyjskim filmikiem, by nie denerwować się i nie tracić czasu.

metabo

Unboxing – mnóstwo papieru, skąpa instrukcja obsługi

Narodziny Wenus?

Stelaż pod maszynę

Do góry nogami

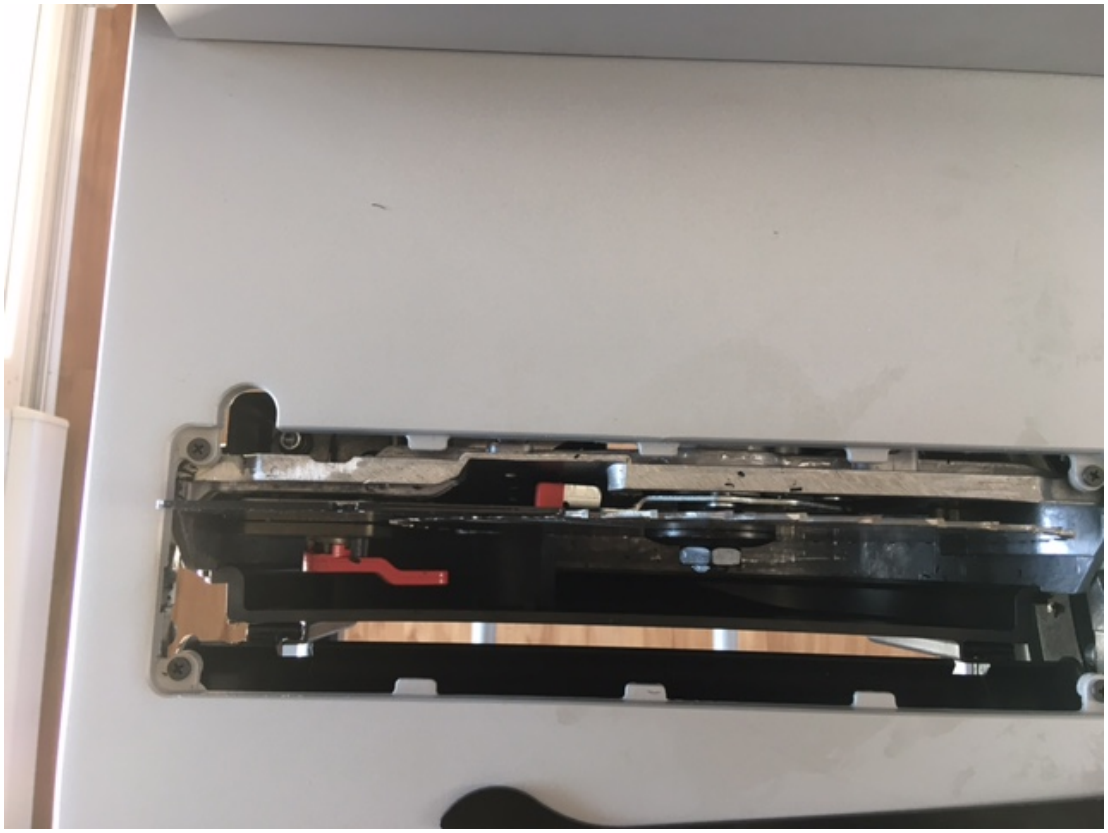

Piła od góry

Piła z osłoną

Zamontowane częściowo

metabo

Zamontowane w całości

Jeśli chciałoby się wiedzieć, co jest Olimpem pilarek stołowych lub co odpowiada w ich świecie Mercedesom, BMW, Audi lub Volvo, to markami tymi są:

I.

- niebieski Bosch (350 € – 400 €),
- Metabo (350 € – 400 €)
- Makita (700 € – 900 €)
- Dewalt (700 € – 800 €)

(Ceny “przedukraińskie” w EUR)

A czy można wyżej? Oczywiście, że można, bo Rolls-Roycem, Jaguarem lub Ferrari są:

II.

- Maffel

- Festtool,
- Milwaukee

Autor tej tematyki nie będzie rozwijał, bo od tego są inni. Nadmieni wszakże, że na temat klasy II materiałów na youtube jest bo nikogo na to nie stać. Ponadto nie wszystkie firmy produkują wszystko i nie każda oferuje stołową pilarkę. Istnieją pilarki na prąd i akumulatorowe, które są droższe. Narzędzie grupy pierwszej kupują sobie i amatorzy i fachowcy, grupy drugiej wyłącznie fachowcy, stąd też są one rzadziej w internecie omawiane.

Autor z zainteresowaniem i ekscytacją zaczął od września oglądać materiały na temat narzędzi, przyswoił sobie jakąś podstawową wiedzę i uważa całą dziedzinę za fascynującą. Okazuje się, że w tej dziedzinie najwięcej materiałów na youtubie jest po niemiecku, gdyż w USA lub Australii niektóre europejskie firmy są zupełnie nieznane. Prawdziwymi “smakoszami” różnorakich pił i pilarek są Rosjanie, polskich materiałów jest mało

Wydaje się, że najlepsze narzędzia robi *Festtool*, a najlepszą pilarką stołową dla amatorów jest, wedle powszechnie panującej opinii, *Dewalt*. Autor pomimo pewnych mankamentów swojej *Metabo*, które zostaną jeszcze przedstawione, zadecydował dobrze, chociaż mógł też kupić *Boscha*. Jeśli miałby komuś wedle swojej obecnej wiedzy narzędziowej radzić, to poleciłby niebieskiego (nie zielonego!) *Boscha*, a na drugim miejscu *Makitę*.

Makita, niebieski Bosch i *Metabo* mają szeroki asortyment, tę samą jakość, ale niemieckie *Metabo* nie jest nawet w

Niemczech tak szeroko dostępną, a to jednak *Bosch* wygrywa większość testów.

Pouczenia i wnioski:

- Decyzje podejmujemy według odruchów i przyzwyczajeń ukształtowanych w dzieciństwie.
- Sytuację znaną przenosimy na sytuację nieznaną szukając najprostszego rozwiązania.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related